

Sygnatura akt II Aka 46/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Maria Wiatr

Sędziowie: SA Jarosław Papis (spr.)

SA Sławomir Wlazło

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale: H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2015 r.

sprawy

**R. T. (1) oskarżonego z art. 280 §1 kk i art. 156 §3 kk w związku z art. 156 §1 pkt 2 kk w związku z art. 11 §2 kk 2) R. T. (2) oskarżonego z art. 280 §1 kk**

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt IV K 4/14

- 1) uchyla orzeczenie o wymierzeniu oskarżonemu R. T. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zawarte w pkt 2;
- 2) uniewinnia oskarżonego R. T. (1) od popełnienia czynu przypisanego w pkt. 1b i wydatkami związanymi z oskarżeniem w tej części obciąża Skarb Państwa;
- 3) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
  - a) uzupełnia opis czynu przypisanego oskarżonemu R. T. (1) w pkt 1a przez wskazanie, że przewidywał i godził się na spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz obniża orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności do lat 6 (sześciu),
  - b) z opisu czynu przypisanego R. T. (2) w pkt 3 eliminuje sformułowanie o działaniu wspólnie i w porozumieniu z R. T. (1);
- 4) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;
- 5) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. i adw. J. B. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- 6) zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt II Aka 46/15

# UZASADNIENIE

**R. T. (1)** został oskarżony o to, że w nocy z 19 na 20 lutego 2013 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z R. T. (2), po uprzednim użyciu przemocy wobec B. W., polegającej na wielokrotnym uderzaniu pięściami oraz kopaniu po twarzy i tułowiu, przewidując przy tym i godząc się na spowodowanie u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) oraz subbufer o nieustalonej wartości oraz spowodował u pokrzywdzonego B. W. obrażenia ciała w postaci rozległych podbiegnięć krwawych powłok głowy oraz mięśni skroniowych, stłuczenia ze zranieniem skóry w okolicy prawego oka, małej rany tłuczonej lewej brwi, rany tłuczonej z podbiegnięciami krwawymi wargi dolnej, podbiegnięć krwawych w błonie śluzowej wargi górnej, podbiegnięć krwawych w mięśniu żwaczowym lewym, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej klatki piersiowej w okolicy mostka, grzbietu w okolicach łopatkowej prawej, podłopatkowej prawej, podłopatkowej lewej i piersiowego odcinka kręgosłupa, w okolicy lewego barku i lewego przedramienia, sińców goleni lewej oraz ostrych krwiaków podtwardówkowych obustronnych i wylewów krwawych podpajęczynówkowych. powikłanych obrzękiem i rozległym rozmiękaniem mózgu, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu i w konsekwencji doprowadziły do śmierci pokrzywdzonego która nastąpiła w dniu 27 lutego 2013 r., tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 156 § 3 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

**R. T. (2)** został oskarżony o to, że w nocy z 19 na 20 lutego 2013 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z R. T. (1), po uprzednim użyciu przemocy wobec B. W., polegającej na wielokrotnym uderzaniu pięściami oraz kopaniu po twarzy i tułowiu, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) oraz subbufer o nieustalonej wartości, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 roku w sprawie IV K 4/14 orzekł:

- 1) oskarżonego R. T. (1) w miejscu zarzucanego czynu opisanego w punkcie I uznał za winnego tego, że
  - a) w nocy z 19 na 20 lutego 2013 roku w Ł. uderzał pięściami po głowie oraz kopał w tułów B. W. powodując u pokrzywdzonego uszkodzenia ciała w postaci stłuczenia ze zranieniem skóry w okolicy prawego oka, małej rany tłuczonej lewej brwi, rany tłuczonej z podbiegnięciami krwawymi wargi dolnej, podbiegnięć krwawych w błonie śluzowej wargi górnej, podbiegnięć krwawych w mięśniu żwaczowym lewym, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej grzbietu (okolic łopatkowej prawej, podłopatkowej lewej i piersiowego odcinka kręgosłupa) oraz obustronnych ostrych krwiaków podtwardówkowych i wylewów krwawych podpajęczynówkowych powikłanych obrzękiem i rozległym rozmiękaniem mózgu, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu i w konsekwencji doprowadziły w dniu 27 lutego 2013 roku do śmierci B. W., które to następstwa oskarżony mógł przewidzieć i przyjmując, że swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności;
  - b) w nocy z 19 na 20 lutego 2013 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z R. T. (2) zabrał w celu przywłaszczenia subbufer nieustalonej marki oraz telefon komórkowy marki S. (...) o łącznej wartości co najmniej 870 złotych na szkodę B. W. i przyjmując, że swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;
- 2) na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa przypisane w punkcie 1a i 1b orzekł wobec oskarżonego R. T. (1) karę łączną 9 lat pozbawienia wolności;
- 3) oskarżonego R. T. (2) w miejsce zarzucanego czynu opisanego w punkcie II uznał za winnego tego, że w nocy z 19 na 20 lutego 2013 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z R. T. (1) zabrał w celu przywłaszczenia subbufer nieustalonej marki oraz telefon komórkowy marki S. (...) o łącznej wartości co najmniej 870 złotych na szkodę B. W. i przyjmując, że swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 278 § 1 k.k. na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

4) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym R. T. (1) i R. T. (2) okresy tymczasowego aresztowania od dnia 22 lutego 2013 roku do dnia 30 września 2013 roku.

Ponadto wyrok zawiera rozstrzygnięcia o kosztach obrony z urzędu i o kosztach sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego R. T. (1) zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

- pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodów w postaci dokumentacji szpitalnej oraz z pogotowia ratunkowego dotyczącej pokrzywdzonego;
- dokonanie oceny dowodów tj. opinii z zakresu medycyny sądowej, wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków M. S. i G. G. z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie ustalenia mechanizmu powstania u pokrzywdzonego obrażeń skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, ilości i jakości zadanych pokrzywdzonemu ciosów, zamiaru sprawcy w odniesieniu do obu czynów;
- rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości w zakresie ustalenia dokładnego mechanizmu powstania u pokrzywdzonego obrażeń skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu na niekorzyść oskarżonego;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz, że przyłączył się do dokonania przestępstwa kradzieży.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1a wyroku na czyn kwalifikowany z art. 155 k.k. i wymierzenia łagodnej kary,
- uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przestępstwa przypisanego mu w pkt 1b wyroku,

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Ponadto obrońca wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, która nie została w żadnej części opłacona, wg stawek określonych we właściwych przepisach.

Obrońca oskarżonego R. T. (2) zaskarżyła wyrok w całości na korzyść w/w i zarzuciła:

1) naruszenie art. 4, art. 5 par 2 kpk., art. 7 kpk, a także art. 410 kpk oraz art. 424 kpk poprzez dowolną i jednocześnie naruszającą zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego przez dowolne uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, pomimo potwierdzenia ich przez świadka M. W., a także oskarżonego R. T. (1),

które to w konsekwencji spowodowały:

2) błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą wyroku, a polegający na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego wypełniły znamiona czynu określonego w art. 278 kk, gdy tymczasem prawidłowa analiza materiału dowodowego wskazuje, iż nie można przypisać oskarżonemu R. T. (2) kradzieży subbufera z mieszkania pokrzywdzonego B. W., a co

w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż czyn oskarżonego powinien być zakwalifikowany jako wykroczenie opisane w art. 119 par 1 kw.

Podnosząc powyższe obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu określonego w art. 278 kk i przypisanie mu sprawstwa czynu określonego w art. 119 par 1 kw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

#### Odnosnie do apelacji obrońcy oskarżonego R. T. (1):

Apelacja obrońcy oskarżonego R. T. (1) okazała się częściowo zasadna.

Skutecznie bowiem obrońca zakwestionował prawidłowość ocen sądu I instancji, które doprowadziły do wniosku, że – jak ujmuje to skarżący – oskarżony R. T. (1) przyłączył się do dokonania przestępstwa kradzieży telefonu komórkowego oraz głośnika typu subbufer na szkodę pokrzywdzonego B. W.. Argumentacja autora apelacji zaprezentowana w tym względzie na stronach 3-4 skargi jest przekonująca i zasługuje na uwzględnienie. Jest tak niezależnie od tego, czy za prawidłowy uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę kwestionowanego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, czy też przyjąć, że argumenty podniesione w pisemnym środku odwoławczym obrać powinny postać zarzutu obrazy prawa materialnego. Lektura skargi nie daje podstaw do przyjęcia, że autor apelacji kwestionuje ustalenia sądu I instancji sprowadzające się do wskazania we wstępnej części uzasadnienia skarżonego orzeczenia, iż: „w pewnej chwili, gdy R. T. (1) nie bił już pokrzywdzonego, R. T. (2) zabrał należący do pokrzywdzonego subbufer i przeniósł go na korytarz przygotowując do wyniesienia. Przechodził z subboferem przez pokój, w którym był jego brat. Zaraz potem wrócił po brata i powiedział, że mają wyjść z mieszkania. Jednocześnie spostrzegł telefon komórkowy ..., który leżał koło łóżka i w obecności R. T. (1) schował go do kieszeni. Po tym fakcie obaj opuścili mieszkanie” ( str. 2 uzasadnienia).

Przeciwnie, przeprowadzenie analizy argumentacji skargi pozwala, jak się wydaje, na wyprowadzenie wniosku, że powyższe ustalenia nie tylko nie są przez obrońcę podważane, a wręcz podlegają akceptacji skarżącego, a co więcej w oparciu o tak poczynione ustalenia kwestionowana jest prawidłowość przeprowadzonej przez sąd okręgowy oceny prawnej zachowania oskarżanego R. T. (1), skutkująca przyjęciem jego odpowiedzialności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w ramach działania wspólnie i w porozumieniu z R. T. (2). Przechodząc jednak do istoty zagadnienia poruszanego w pisemnym środku odwoławczym, rację należy przyznać obrońcy, że przypisanie oskarżonym współsprawstwa w zakresie popełnienia przestępstwa kradzieży wymagało ustalenia, że doszło pomiędzy nimi do porozumienia, co do wspólnego wykonania czynu zabronionego, przy czym porozumienie takie może nastąpić chociażby w sposób dorozumiany, najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych. Trafnie podnosi skarżący, że w świetle rozważań sądu I instancji zaprezentowanych w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia podstawą przyjęcia konstrukcji współsprawstwa prowadzącej do przypisania R. T. (1) czynu z art. 278 § 1 k.k. było ustalenie, iż do zaboru mienia doszło w obecności tego oskarżonego i był on tego świadom od chwili, kiedy zakończyła się scysja z pokrzywdzonym. Świadczą o tym wywody zawarte na stronach 12, 14 oraz 16-17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z których najistotniejsze zdaje się być stwierdzenie, iż „...oskarżony to doskonale widział ( zauważył subbufer i zarejestrował kradzież telefonu komórkowego) i utożsamiał się z zachowaniem brata, współdziałając z nim w kradzieży” (str.14). Odnosząc się do rozważań sądu nie sposób pominąć wymowy innych jeszcze stwierdzeń, których obecność w wątpliwość poddaje istotę zawartego w nich przekazu i umiejętność dostosowania ich treści do rzeczywistości poczynionych ustaleń faktycznych oraz zachowania niezbędnej precyzji w doborze argumentów. Dalekie od takiej jest ogólnikowe i falsyfikujące rzeczywisty obraz przebiegu wypadków stwierdzenie sądu o tym, że „obaj ( R. T. (1) i jego brat) następnie opuszczają mieszkanie wynosząc subbufer” ( stt.14). Z ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd okręgowy i zaprezentowanych we wstępnej części uzasadnienia wyroku wynika przecież, że to R. T. (2) zabrał należący do pokrzywdzonego element tzw. kina domowego w postaci głośnika subwoofer, przeniósł go przez pokój, w którym znajdował się R. T. (1) do korytarza przygotowując do wyniesienia, a następnie niósł go w stronę pobliskiego przystanku tramwajowego, lecz z uwagi na wagę tego przedmiotu sprawiało mu to coraz większą trudność i ostatecznie z tego powodu pozostawił głośnik

na ulicy( str. 2 ). Całkowicie sprzeczne natomiast z dokonanymi ustaleniami, treścią zebranych dowodów a nawet po prostu z istotą prezentowanego wywodu, jest zawarta na str. 14 uzasadnienia, konstatacja sądu meriti, że dla prawnej oceny zachowania oskarżonego R. T. (1) nie ma znaczenia okoliczność, iż miał on w swojej kieszeni telefon komórkowy i tenże oskarżony „osobiście niósł subbufwer”. Jedynym, wytłumaczalnym z punktu widzenia zasad logiki powodem powołania w tym miejscu danych oskarżonego R. T. (1) jest uznanie, że doszło do tego na skutek pomyłki sądu I instancji, co jednak w niczym nie wpływa na oszacowanie trafności jego stanowiska w przedmiocie prawnokarnej oceny ustalonego zachowania tego oskarżonego. Zasadnie skarżący podnosi, iż dokonując tej oceny, sąd okręgowy nie dokonał ustaleń w zakresie okoliczności, które mogłyby świadczyć, że R. T. (1) przyłączył się do dokonywania przez drugiego z oskarżonych przestępstwa kradzieży. W szczególności poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne nie wskazują, aby R. T. (1) udzielił bratu pomocy w wyniesieniu skradzionego mienia z mieszkania pokrzywdzonego, wyraził słowną aprobatę dla działań podejmowanych przez R. T. (2), wydawał mu jakiegokolwiek polecenia lub w ogóle wypowiadał się w zakresie przeznaczenia skradzionego mienia, a więc aby przejawiał jakiegokolwiek aktywność podczas dokonywania kradzieży przez drugiego z oskarżonych. Z ustaleń tych wnioskować można zasadnie, że oskarżony R. T. (1) nie pomógł nawet bratu w przenoszeniu ciężkiego głośnika w kierunku przystanku tramwajowego, gdzie obaj oskarżeni udali się po opuszczeniu wspólnie, w tym samym czasie mieszkania pokrzywdzonego. Zeznania z kolei świadków M. S. (2) i G. G. (2) wskazują, że dysponentem telefonu komórkowego skradzionego pokrzywdzonemu nie był oskarżony R. T. (1), ale jego brat R., który przekazując aparat M. S. podziękował jej w ten sposób za gościnę. Tak więc całość ustaleń sądu I instancji, która doprowadziła do przyjęcia odpowiedzialności R. T. (1) za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w ramach czynu popełnionego wspólnie i w porozumieniu z R. T. (2) sprowadza się do wskazania, że oskarżony R. T. (1) obecny był w czasie dokonywania zaboru mienia należącego do pokrzywdzonego przez R. T. (2) i fakt zaboru telefonu komórkowego oraz głośnika widział i zarejestrował. W ocenie jednak sądu odwoławczego powyższe ustalenia nie uprawniały sądu meriti do formułowania wniosku o „utożsamianiu się” R. T. (1) z poczynaniami brata, a w konsekwencji, do dalszej jeszcze idącej konstatacji o współdziałaniu obu braci T. w kradzieży. Zauważyć należy, że brak wyrażenia przez R. T. (1) protestu przeciwko działaniom brata czy też dezaprobaty wobec jego zachowania nie uzasadnia oceny jego postawy i zamiarów jako tożsamy z zamiarami R. T. (2). Z drugiej strony, nawet tak rozumiane utożsamianie się oskarżonego z czynnościami podejmowanymi przez R. T. (2) nie daje podstaw do przyjęcia, iż pomiędzy zachowaniem obu oskarżonych zaszła relacja odpowiadająca prawnej konstrukcji współsprawstwa, o jakiej mowa w art. 18 § 1 k.k. Wprawdzie przyjmuje się w orzecznictwie, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa to jednak współsprawstwo, jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że każdy z współsprawców musi podejmować takie działania, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa (zob. postanowienie SN z 2003-05-05 V KK 346/02 Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2003/1/905). Zasadnie w tej sytuacji podnosi autor apelacji, że po stronie oskarżonego R. T. (1) nie zachodził prawny obowiązek przeciwdziałania popełnienia przestępstwa przez drugiego z oskarżonych, jak i poinformowania o tym fakcie organów ścigania, sama zaś bierność oskarżonego wobec czynności sprawczych R. T. (2) wyczerpujących w całości znamiona przestępstwa kradzieży, odczytywana jako utożsamianie się z nimi lub ich akceptowanie przez oskarżonego nie jest wystarczające dla przyjęcia jego prawnej odpowiedzialności za czyn z art. 278 § 1 k.k. popełniony „wspólnie i w porozumieniu” z R. T. (2). W ocenie sądu odwoławczego, w realiach przedmiotowej sprawy R. T. (1) nie mógł zostać uznany za sprawcę przestępstwa kradzieży mienia należącego do B. W., na tej tylko podstawie, że oskarżony ten nie przeciwstawił się działaniom R. T. (2) realizującym znamiona kradzieży. Zachowanie R. T. (1) nie dopełniało działań drugiego z oskarżonych w stopniu, który wynikałby z porozumienia w realizacji wspólnie tego przestępstwa. Z tych powodów, dzieląc argumentację skarżącego, uwzględnić należało wniosek zawarty w konkluzji skargi apelacyjnej zmierzający do zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia oskarżonego R. T. (1) od czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. Oczywiście zaś konsekwencją takiego rozstrzygnięcia była także potrzeba uchylecia zaskarżonego orzeczenia o wymierzonej oskarżonemu R. T. (1), na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. karze łącznej pozbawienia wolności.

Sąd odwoławczy, co do zasady nie podzielił natomiast argumentów autora apelacji nakierowanych na wykazanie, że zachowanie oskarżonego podjęte wobec osoby pokrzywdzonego B. W. należało rozpatrywać w płaszczyźnie przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. przy ewentualnym także rozważeniu zastosowania

odpowiedzialności kumulatywnej na podstawie art. 157 § 2 k.k. za przestępstwo umyślne, w zakresie urazów, które spowodowały u pokrzywdzonego lekki uszczerbek na zdrowiu. Nie potwierdziły się bowiem zarzuty obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania ani też będącego tego konsekwencją błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim sąd I instancji przyjął, że oskarżony R. T. (1) umyślnie spowodował u B. W. szereg obrażeń, w tym obrażenia stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, które w konsekwencji doprowadziły do zgonu pokrzywdzonego i zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako wyczerpujące dyspozycję art. 156 § 3 k.k. Nie ma racji skarżący, który kwestionując sposób procedowania sądu I instancji podnosi, że definiując w ten sposób prawną odpowiedzialność R. T. (1), sąd okręgowy naruszył zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, dokonał tego z pominięciem istotnych dowodów oraz wykroczył przeciwko regule in dubio pro reo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy oceniony został przez sąd I instancji zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów i w pełni korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. W omawianym zakresie, w wyprowadzonych wnioskach organ orzekający nie wkroczył w sferę dowolności. Znajdują one swoje oparcie w rzeczywistej treści dowodów i wbrew skarżącemu uwzględniają całość materiału dowodowego w tym pełną dokumentację medyczną dotyczącą pokrzywdzonego jako braną pod uwagę przy formułowaniu opinii przez biegłego medyka sądowego, która to opinia stała się przedmiotem szczegółowej analizy sądu. Z tego choćby powodu za gołosłowny uznać należy zarzut pominięcia przez sąd okręgowy dowodów w postaci dokumentacji szpitalnej oraz z pogotowia ratunkowego dotyczącej pokrzywdzonego.

Na aprobatę sądu odwoławczego nie zasługują także krytyczne uwagi skarżącego odnoszące się do dokonania ustaleń w zakresie przebiegu zajścia na podstawie wyjaśnień oskarżonych, dla oceny których, zdaniem autora apelacji, wymagana byłaby większa ostrożność, niż ta z jaką potraktował to źródło dowodowe sąd I instancji. Takie zapatrywanie obrońcy, aczkolwiek zrozumiałe z punktu widzenia interesów procesowych oskarżonego R. T. (1), nie znajduje umocowania w dowodowych realiach przedmiotowej sprawy i kłóci się z przeprowadzoną przez sąd okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny analizą depozycji obu oskarżonych. Analiza ta obejmowała badanie wzajemnej relacji pomiędzy wyjaśnieniami R. T. (1) i R. T. (2) jak i w konfrontacji z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Sąd okręgowy miał pełne prawo oprzeć ustalenia dotyczące agresywnego zachowania oskarżonego R. T. (1) w stosunku do pokrzywdzonego na złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnieniach obu oskarżonych, trafnie dostrzegając w nich takie walory jak konsekwencja oraz logiczna korespondencja, przy czym okoliczność, iż najobszerniej przebieg wypadków oskarżenia opisali podczas pierwszego przesłuchania, dawał sądowi I instancji podstawę do odtworzenia zdarzenia w oparciu o te właśnie wypowiedzi. Wbrew skarżącemu, stan nietrzeźwości oskarżonych w czasie zdarzenia i niewątpliwie dynamiczny charakter zajścia, nie pozbawia relacji oskarżonych walorów dostrzeżonych przez sąd I instancji, a ich treść nie potwierdza zgłaszanych wątpliwości z punktu widzenia doświadczenia życiowego oraz obrazu obrażeń ustalonego przez biegłego.

Mimo też faktu, iż wyjaśnienia oskarżonych odnośnie przebiegu zajścia nie obfitują w daleko sięgające szczegóły, to niewątpliwie ich treść pozwalała na odtworzenie i ustalenie podstawowych, a zarazem istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności towarzyszących zdarzeniu. Wynika z nich między innymi, że ciosy pokrzywdzonemu zadawał wyłącznie oskarżony R. T. (1) i była to jego reakcja na przebudzenie go przez B. W. i wyproszenie z mieszkania, oskarżony zadawał ciosy pięściami kierując je w głowę pokrzywdzonego, przy czym – jak sam wyjaśnił- czynił to w napadzie szału i „łał pokrzywdzonego” przez czas około trzech minut, „może krócej” ( k.130). Z tychże wyjaśnień oskarżonego R. T. (1) wynika nadto, że uderzał on pokrzywdzonego stojąc nad zajmującą miejsce siedzące na wersalce ofiarą, a końcowym aktem agresji ze strony oskarżonego było dwukrotne kopnięcie pokrzywdzonego w tułów, co bezpośrednio poprzedzone było upadkiem B. W. na podłogę. Zestawienie tych okoliczności z pochodzącą ze śledztwa relacją R. T. (2), który zarejestrował „około dziesięciu” uderzeń pokrzywdzonego pięścią, zanim przeszedł do innego pomieszczenia nie mogąc patrzeć jak brat bije B. W. (k.124) ujawnia rzeczywiście dynamiczny charakter zajścia. Wbrew przekonaniu skarżącego, daje także obraz intensywności, liczby i siły uderzeń zadawanych pokrzywdzonemu, które musiała być znaczna skoro spowodowały jego upadek na podłogę z pozycji zajmowanej na wersalce.

Forsując tezę o potrzebie zakwalifikowania zachowania oskarżonego R. T. (1) z art. 155 k.k. skarżący ogniskuje swoją uwagę na braku ustalenia na powłokach głowy pokrzywdzonego pierwotnych śladów silnego tępego urazu lub urazów, które wywołały ciężkie obrażenia ośrodkowego układu nerwowego w postaci ostrych krwiaków podtwardówkowych obustronnych i wylewów krwawych podpajęczynówkowych oraz akcentuje teoretyczną możliwość wystąpienia tych obrażeń na skutek upadku pokrzywdzonego wywołanego działaniem oskarżonego i uderzeniem głową w podłogę. Nie dostrzega jednak obrońca, że na skutek pilnych i niezbędnych działań medycznych podjętych w celu ratowania życia pokrzywdzonego i związanych z zabiegiem operacyjnym dążącym do ewakuacji obustronnie występujących krwiaków, ujawnienie owych pierwotnych śladów rzeczywiście przecież powstałych urazów stało się niemożliwe z uwagi na pooperacyjną zmianę wyglądu powłok głowy B. W. i na tle pozostałych elementów zdarzenia zdecydowanie nadmierną wagę przywiązuje do mającego miejsce w końcowej fazie zajścia, upadku pokrzywdzonego na podłogę. W ocenie sądu odwoławczego prawidłowo ustalone przez sąd I instancji okoliczności zdarzenia, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obustronnych ciężkich obrażeń mózgowych skutkujących jego zgonem sprzeciwia się podzieleniu stanowiska autora apelacji o potrzebie zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako nieumyślnego spowodowania śmierci B. W. w ujęciu art. 155 k.k. Taka ocena prawna zachowania R. T. (1) oznaczałaby akceptację koniecznego w tej sytuacji ustalenia, że powstanie wskazanych powyżej obrażeń kwalifikowanych z art. 156 § 1 k.k. stanowiło wynik niezachowania przez oskarżonego przeciwnego obowiązku ostrożności w sytuacji, w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia przestępnego skutku ( zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 lutego 2001 r. II AKa 276/00 Prok.i Pr.-wkł. 2002/9/18, KZS 2002/10/71). W realiach przedmiotowej sprawy ukazujących znaczną agresję oskarżonego wobec pokrzywdzonego znamionującą się między innymi wielokrotnym zadawaniem uderzeń pięścią w głowę, przyjęcie naruszenia przez oskarżonego zasad ostrożności, a w konsekwencji i nieumyślności w zakresie skutków w postaci stwierdzonych u pokrzywdzonego ciężkich uszkodzeń ciała byłoby, zdaniem sądu odwoławczego, działaniem nieprawidłowym. Wobec faktu, iż agresywne zachowanie oskarżonego spowodowało o ofiary obrażenia mózgowie w postaci obustronnych krwiaków podtwardówkowych i wylewów krwawych podpajęczynówkowych powikłanych obrzękiem i rozległym rozmiękaniem mózgu stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu skutkującą zgonem, to działanie to wypełniło znamiona przestępstwa określonego w art. 156 § 3 k.k., a nie w przepisie art. 155 k.k. – za czym nieskutecznie argumentował autor apelacji.

Przyznać jednak należy rację skarżącemu, że zaskarżony wyrok dotknięty jest uchybieniem w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, co do rodzaju zamiaru, z jakim działał oskarżony R. T. (1). Choć nie znalazło to swojego odzwierciedlenia w treści samego wyroku, to już z jego uzasadnienia wynika, iż oskarżony "chciał tego" ( spowodowania bardzo poważnych obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu str.15-16). Stwierdzenie, iż R. T. (1) "chciał" spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, jednoznacznie wskazuje, że sąd I instancji wywnioskował, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego. Wprost odnotował to sąd I instancji na stronie 17 uzasadnienia orzeczenia podnosząc , że „oskarżony umyślnie w zamiarze bezpośrednim spowodował ciężkie uszkodzenie ciała u pokrzywdzonego B. W....” Wniosek tego rodzaju nie został jednak właściwie i przekonująco umotywowany i jest w ustalonych okolicznościach sprawy wnioskiem dowolnym, albowiem zgromadzone dowody nie dają wystarczających podstaw do jego wysnucia. Jako przesłanki przyjęcia omawianego wniosku sąd okręgowy powołał w zasadzie okoliczności przemawiające za tym, że w zakresie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego oskarżony działał jednak z tzw. zamiarem ewentualnym, zaś zamiar bezpośredni przejawiał wyłącznie w zakresie dokonania uszkodzenia ciała B. W.. Wskazana wadliwość argumentacji sądu I instancji zaprezentowanej w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, wymagała zauważenia w ramach przeprowadzanej w oparciu o zarzuty apelacji kontroli odwoławczej i skutkowałą uzupełnieniem opisu czynu przypisanego oskarżonemu R. T. (1) poprzez wskazanie, że przewidywał i godził się na spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Odmienne od przyjętego przez sąd I instancji stanowisko sądu odwoławczego w przedmiocie postaci zamiaru z jakim oskarżony działał w zakresie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego skutkować musiała obniżeniem

do lat sześciu wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Za takim rozstrzygnięciem przemawiały wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k. przesłanki kształtowania właściwej represji karnej, które nakazywały uwzględnić w odpowiedniej skali oczywisty wpływ odmiennej oceny zamiaru oskarżonego na zmniejszenie stopnia społecznej szkodliwości jego czynu.

#### Oдноśnie apelacji obrońcy oskarżonego R. T. (2)

Apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew stanowisku skarżącej, sąd okręgowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dopuścił się obrazy licznie powołanych w skardze przepisów postępowania oraz nie poczynił w sprawie błędnych ustaleń faktycznych przypisując oskarżonemu R. T. (2) oprócz kradzieży telefonu komórkowego także zabór należącego do pokrzywdzonego głośnika typu subwoofer. Skarżąca nie wykazała skutecznie, aby dokonując powyższego ustalenia sąd I instancji ocenił dowody w sposób dowolny, naruszający zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Odmienne zapatrywanie obrońcy nie dostarcza przekonujących argumentów na poparcie wywiedzionych zarzutów i jawi się jako czysto polemiczne w stosunku do prawidłowych ustaleń sądu I instancji. Nic też nie wskazuje na to, aby sąd I instancji ustalając sprawstwo oskarżonego w zakresie kwestionowanym w apelacji złamał zasadę obiektywizmu i domniemania niewinności, wystąpił przeciwko regule *in dubio pro reo*, orzekł w końcu o niepełny materiał dowodowy pomijając jakkolwiek jego część mogąca mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Brak jest też podstaw do przyjęcia, iż swoje przekonanie o sprawstwie oskarżonego wysnute z zebranych dowodów ocenionych w sposób swobodny przedstawił w sposób niepełny, nieczytelny czy wewnętrznie sprzeczny w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, które wbrew sformułowanym zarzutom odpowiadają w pełni wymogom określonym w art. 424 k.p.k.

W pierwszej kolejności odnotować należy, że zasadnicze, a kwestionowane przez skarżącą ustalenia faktyczne w zakresie zaboru przez R. T. (2) głośnika stanowiącego element tzw. kina domowego należącego do pokrzywdzonego B. W. oparł sąd okręgowy na wyjaśnieniach tego właśnie oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, które uznał za wiarygodne. Nie umknęła przy tym uwadze sądu I instancji okoliczność, iż w toku rozprawy głównej R. T. (2) zmienił swoje stanowisko negując zabór głośnika i sytuację tę przeanalizował w sposób wnikliwy i zasługujący na akceptację sądu odwoławczego. Trafnie organ orzekający dostrzegł, iż w przebiegu całego postępowania przygotowawczego oskarżony R. T. (2) pozostawał konsekwentny co do zaboru z mieszkania pokrzywdzonego telefonu komórkowego oraz głośnika, a w trakcie pierwszego przesłuchania precyzyjnie przedstawił okoliczności w jakich to nastąpiło wskazując także powody, dla których głośnik wyniesiony w mieszkania B. W. porzucił na ulicy. Przekonująco także sąd okręgowy przedstawił przyczyny odrzucenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego z rozprawy, w których R. T. (2) zanegował kradzież głośnika i odwołał swoje wcześniej złożone wyjaśnienia. Nie budzi zastrzeżeń stanowisko organu orzekającego w I instancji co do nie zasługującego na uwzględnienie wytłumaczenia zmiany stanowiska procesowego oskarżonego poprzez powołanie się przez niego na wymuszenie wyjaśnień przez przesłuchujących go policjantów stosujących niedozwolone metody oddziaływania. Celnie zauważono w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że oskarżony przesłuchiwany był w toku śledztwa kilkakrotnie, w tym przez prokuratora i przed sądem w ramach posiedzenia aresztowego, i przy żadnej z tych okazji, swoich wcześniejszych wyjaśnień obejmujących przyznanie faktu zaboru głośnika oskarżony nie odwołał, a przeciwnie w całości je podtrzymywał i potwierdzał, nie zgłaszając krytycznych uwag, co do sposobu jego przesłuchania przez funkcjonariuszy policji. Zasadnie także sąd I instancji podniósł zastrzeżenia co do logicznej zwartości odwołania przez oskarżonego wcześniejszych wyjaśnień, skoro na skutek niedozwolonych metod policjantów przyznać się miał do zaboru głośnika, lecz metody te nie skłoniły go jednak do przyznania się także do kradzieży kluczy do mieszkania pokrzywdzonego, albowiem „się postawił”. Uwzględniając powyższe okoliczności, nie może podlegać akceptacji sądu odwoławczego pogląd skarżącej o racjonalnym wyjaśnieniu przez oskarżonego powodów wycofania się z wcześniejszych twierdzeń dotyczących zaboru głośnika.

Trudno zgodzić się z autorką apelacji, iż twierdzenia R. T. (2), potwierdzają zeznania ojca pokrzywdzonego, świadka M. W.. W przeciwieństwie do wnikliwej analizy zeznań tego świadka przeprowadzonej przez sąd okręgowy i wyprowadzonych z nich wniosków, które w pełni korzystają z ochrony przewidzianej w art. 7 .k.p.k. stanowisko skarżącej w przedstawionym zakresie bazuje wyłącznie na fragmencie zeznań świadka M. W. z dnia 20 marca 2013 r. przywołanym zresztą w całości w treści uzasadnienia skargi apelacyjnej. Taka ich interpretacja, jaką zaprezentowano

w apelacji ignoruje zupełnie zeznania wymienionego świadka złożone na rozprawie, jednoznacznie wskazujące na oczywiste nieścisłości i brak precyzji w zapisach protokołu jego przesłuchania w śledztwie, obejmujące przy tym nie tylko przekaz dotyczący słów zasłyszanych przez M. W. z rozmowy przeprowadzanej przez trzech nieznanymi mu mężczyzn (k.933). Wyjaśnienie przez świadka na rozprawie, że słowa dotyczące zaboru głośnika należącego do jego syna nie precyzowały miejsca, z którego głośnik miał być zabrany, nie pozostają w opozycji do wyjaśnień R. T. (2) z etapu postępowania przygotowawczego, zwłaszcza, jeśli zauważyć opisane przez niego okoliczności pozbycia się zabranego z mieszkania pokrzywdzonego urządzenia. To prawda, że po opuszczeniu mieszkania pokrzywdzonego przez obu oskarżonych drzwi doń prowadzące nie zostały zamknięte na klucz, co dawało dostęp do jego wnętrza innym osobom. Sama ta jednak okoliczność nie jest wystarczająca do podważenia prawidłowości wniosków organu orzekającego odnośnie do kradzieży głośnika przez R. T. (2) wyprowadzonych z uznanych za wiarygodne depozycji tego oskarżonego złożonych na etapie śledztwa. Zasadnie przy tym sąd okręgowy zauważył, że mimo tego rodzaju „dostępności” mieszkania pokrzywdzonego dla osób postronnych, nie nosiło ono śladów płądrowania, a z jego wnętrza nie zginęły inne przedmioty posiadające wartość materialną, jak choćby pozostałe elementy kina domowego, czy telewizor. Nie ma w końcu racji skarżąca formułując pogląd o niezwróceniu uwagi przez sąd I instancji na stanowisko drugiego z oskarżonych, który – jak przedstawia to obrońca - od samego początku potwierdzał wyjaśnienia R. T. (2), już w pierwszych swoich wyjaśnieniach wskazując, iż nie widział żadnego głośnika. Uzupełnić wypada, że wedle wyjaśnień R. T. (1), nie widział on także telefonu należącego do pokrzywdzonego, a jak przekonuje lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd I instancji wcale nie uchylił się od oceny wiarygodności tych wyjaśnień i przeprowadził ją nie wykraczając poza granice przysługującej mu swobody ocen.

W tym stanie rzeczy, zważywszy na to, że nie potwierdziły się zarzuty apelacji co do błędności ustaleń sądu w zakresie przyjęcia odpowiedzialności prawnej oskarżonego R. T. (2) za czyn z art. 278 § 1 k.k., podobnie jak i niezasadne okazało się stanowisko obrońcy przypisujące sądowi I instancji naruszenie naczelných reguł postępowania karnego, nie mogły podlegać uwzględnieniu wnioski końcowe skargi apelacyjnej o wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego lub o zmianę zaskarżonego wyroku w postulowanym tam kierunku. Zaskarżone orzeczenie podlegało jedynie korekcie w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu R. T. (2) poprzez wyeliminowanie sformułowania o działaniu wspólnie i w porozumieniu z drugim z oskarżonych, co stanowiło oczywistą konsekwencję uniewinnienia oskarżonego R. T. (1) od czynu z art. 278 § 1 k.k.

Na zakończenie zauważyć trzeba, że kara orzeczona wobec oskarżonego R. T. (2) nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Czyni ona zadość wskazaniom zawartym w art. 53 § 1 k.k. i jest wynikiem prawidłowego rozważenia występujących okoliczności obciążających oskarżonego, w tym jego uprzedniej karalności, jak i okoliczności łagodząco wpływających na wymiar kary. Trafnie także sąd okręgowy wskazał, iż w stosunku do osoby oskarżonego brak jest podstaw przyjęcia dodatniej prognozy, co uniemożliwia zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Mając te wszystkie względy na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku. Wysokość wynagrodzenia dla obrońców z urzędu uwzględnia aktualne stawki za czynności adwokackie i nakład pracy obrońców. O zwolnieniu oskarżonych od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono uwzględniając okoliczności ustalone i powołane przy wyrokowaniu w pierwszej instancji.